

Anka podeszła bliżej. Mężczyzna leżał przytulony do asfaltu. Lewa dłoń zaciśnięta w pięść nad głową, prawa oparta na lepkiej poduszce, która cały czas powiększała swą objętość. Nogi powykęcane nienaturalnie, zdawały się uczestniczyć w jakimś chorym tańcu. Twarz należała do młodego człowieka. Mógł mieć około 30 lat. Ciemne rozczochrane włosy, parodniowy zarost, twardy zarys szczęki i orli nos. I jeszcze usta, spękane, wręcz bajkowo wykrojone usta, wykrzywione w dziwnym grymasie, oznaczającym zapewne ból. Nie! Anka zafascynowana pochyliła się. On się uśmiechał! Drwiąco, cynicznie ale to na pewno był uśmiech. Nagle poczuła na sobie spojrzenie. Patrzył na nią półprzytomnie, próbując coś powiedzieć. Uklękła, przysuwając bliżej twarz.

-Chciałem tylko zobaczyć... jeszcze raz...

-Cicho, wszystko będzie dobrze.

-Nie. Ten jeden raz chciałem... kiedyś... straciłem je.

-Cii. Nic nie mów, oszczędzaj siły.

-muszę... to nie działa. Z tyłu w spodniach, weź!

Odruchowo podążyła za jego słowami. Z wytartej jeansowej kieszeni wystawał kawałek gazety.

-weź! zrozu...

Sięgnęła, sama do końca nie łapiąc skąd w niej tyle odwagi. Drżącymi dłońmi rozłożyła zmęczony od wielokrotnego dotykania papier. W środku leżała fotografia.

Łakomie zaczęła pochłaniać literki.

- Ale to jest...- umilkła. Mężczyzna patrzył przed siebie daleko. Nogi zrezygnowały już z tańca, grymas rozmył się gdzieś niezauważalnie. Wzdłuż twarzy płynęła samotna kropla. Zaczął padać deszcz.

Anka wsunęła pośpiesznie znalezisko do torby. Jak w transie chwyciła kompakt, zamocowała lufę. Oczy wpatrzone w dal, rozchylone wargi, zaciśnięte dłonie. Pach! Pach! Pach! Nie mogła przestać. Kiedy w dali psychodelicznie zaśpiewały syreny, wstała z kolan i zaczęła iść, zostawiając za sobą leżące zwłoki i ciągle płaczącą kobietę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Izak New Ton, dodano 16.04.2009 12:52

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.